PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, poniedziałek 22 września 1930 r. Nr. 217.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A Z. S. R. R. KONFERENCJA AGRARNA.

Prasa sowiecka w związku z wiadomością o aresztowaniu Polańskiego w Bukareszcie wystąpiła z szeregiem nowych napaści na Polskę. Niektóre dzienniki moskiewskie, m. in. „Prawda" nazywa to „oszukańczym fortelem władz polskich".

Izwiestja 20.IX, w komentarzu do depeszy Bratina, donoszącej o tem, że Polański odstawiony został do granicy rumuńskiej, oraz charakteryzującej głosy prasy polskiej w sprawie Polańskiego, piszą, co następuje: „Jesteśmy świadkami niesłychanego triuku ordynarnie rozegranej inscenizacji, której celem było zatarcie śladów zamachu na sowieckie przedstawicielstwo w Warszawie i ochronienie winowajcy od jakiejkolwiek kary. Dla tego celu tak polska urzędówka jak i PAT. nie krępowały się ogłosić na świat cały fałszywych informacyj. W rezultacie uzgodnionej akcji pomiędzy polskiemi, jugosłowiańskiemi i rumuńskiemi władzami, terorysta znalazł się w Rumunji. Widocznie nawet polskie warunki „przecięcia" terorystycznej działalności przeciw przedstawicielom Sowietów okazały się zbyt surowemi. Organizatorzy całej tej komedji przypuszczają, że w ten sposób można będzie zdjąć z porządku dziennego kwestję bezkarności za zbrodniczą działalność białych terorystów i odpowiedzialność za bezpieczeństwo sowieckich przedstawicieli. Chodzi o zbyt ważne i istotne zagadnienie z dziedziny polsko - sowieckich stosunków, aby można było przejść nad tą sprawą do porządku dziennego. Cała historja z dochodzeniem w sprawie ostatniego zamachu na sowieckie przedstawicielstwo jest rażącym dowodem tego, iż wpływowe koła polskie nie wstrzymują się przed niczem, coby mogło wpłynąć na zaostrzenie stosunków polsko - sowieckich.

Izwiestja 19.IX, powracają do sprawy konferencji warszawskiej. Dziennik pisze, że wszystkie zapewnienia uczestników konferencji, jakoby konferencja ta była poświęcona wyłącznie sprawom ekonomicznym, nikogo nie przekonały. Obecnie przedstawiciele poszczególnych państw, biorących udział w konferencji, rzekomo sami wskazują na tę stronę prac konferencji warszawskiej, która dotychczas trzymana była w ścisłej tajemnicy. Jako przykład dziennik sowiecki przytacza oświadczenie premjera węgierskiego hr. Bethlena co do postanowień konferencji warszawskiej „pod warunkiem, że zagadnienia polityczne nie będą plątane z zagadnieniami gospodarczemi." Dalej „Izwiestja" wskazują na oświadczenie ministra handlu Jugosławji Dymitrowicza, który rzekomo miał powiedzieć, że jedynym rezultatem konferencji było utrwalenie wspólności interesów jej uczestników w odniesieniu do związku sowieckiego. „Według zapewnień „Izwiestji" w Genewie wywierany jest obecnie silny nacisk na Litwę, aby wzięła udział w „antysowieckim bloku nad zmontowaniem którego tak sumiennie pracowała konferencja agrarna w cichości gabinetów warszawskich". Ponieważ — jak twierdzą „Izwiestja" — warszawskie intrygi zostały dostatecznie zdemaskowane, przeto zadaniem sowieckiej polityki będzie wyciągnięcie z wytworzonej sytuacji odpowiednich konsekwencyj. Wnioski te precyzuje centralny organ sowiecki w ten sposób: „Należy zmobilizować wszelkie siły, celem rozbicia tej barjery, jaką międzynarodowy imperjalizm stara się wznieść nad naszą zachodnią granicą".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Der Tag 21.IX, w korespondencji z Warszawy p. t. „Przygotowania wyborcze Piłsudskiego" podaje wiadomość o rzekomem czynnem wystąpieniu Marszałka przeciwko organizacjom i bojówkom socjalistycznym. W Warszawie i Łodzi przeprowadzone zostały liczne rewizje w poszukiwaniu broni i amunicji, oraz aresztowania. Podobno nie jest wyłączone ukazanie się rozporządzenia, na mocy którego bojówki socjalistyczne mają być rozwiązane.

Germania 19.IX, w korespondencji z Warszawy pisze, iż uwięzieni z Brześciu posłowie są w dalszym ciągu jaknajściślej izolowani; koła polityczne liczą się poważnie z ewentualnością, iż żaden z nich nie będzie miał możności podpisać deklaracji wyborczej, a przez to samo kandydować do przyszłego Sejmu.

Izwiestja 18.IX, w doniesieniu z Warszawy zamieszczają szereg wiadomości o rzekomem zaostrzeniu się sytuacji wewnętrznej. Zdaniem „Izwiestji" w strajku protestacyjnym brało udział 10 tysięcy robotników, co jest dowodem bojowych nastrojów proletarjatu warszawskiego. Strajkowały jednakowoż tylko te fabryki, w których posiadają wpływy komuniści. P. P. S. nie posiada żadnych wpływów wśród proletarjatu warszawskiego. Wydanie dekretu Prezydenta R. P. o ochronie czystości wyborów ma na celu uniemożliwienie wszelkiej agitacji wyborczej. Nie ulega wątpliwości, że w najbliższym czasie rząd wyda szereg nowel w tym samym kierunku. W końcu „Izwiestja" zaznaczają, że położenie gospodarcze Polski ponownie uległo pogorszeniu. Wyrazem tego jest raptowne podniesienie się kursu dolara. Dziennik uważa za symptomat alarmujący, gdyż pierwszy raz po ustabilizowaniu się waluty polskiej nastąpiło załamanie się kursu.

The Times 19.IX, w koresp. z Warszawy donosi o procesie b. posłanki Ireny Kosmowskiej i o skazaniu jej na 6 miesięcy więzienia.

POLSKA A LITWA.

Berliner Tageblatt 21.IX, w depeszy z Kowna p. n. „Wilna — Verhandlungen" podaje szczegóły rokowań polsko - litewskich, jakie toczyć się miały równocześnie w Pikiliszkach i w Warszawie. Rokowaniom warszawskim przewodniczyć miał naczelnik wydziału w min. spraw zagranicznych Tarnowski. W naradach tych, mających charakter prywatny, ze strony polskiej uczestniczył jeszcze brat marszałka Piłsudskiego, ze strony litewskiej przywódcy chrześcijańskiej demokracji i wpływowi politycy Wileńszczyzny, pozatem zaś z polecenia Watykanu ks. Urbanowicz z Ameryki. Uchwalić miano następujący projekt rozwiązania kwestji Wilna: Nowa granica polsko - litewska przechodzić ma przez miejscowości: Vidziai (Widze?), Svyriai (Swiranki?), Gierveciai (Gierwiaty?), wzdłuż biegu Wilejki. Dworzec Wilejka pozostał ma przy Polsce. Wilno podzielone zostanie w ten sposób, iż zamek, katedra, kościół Bonifratrów należeć ma do Litwy podczas, gdy pałac biskupi, Ostra Brama, Uniwersytet i dworzec zostaną w polskiem posiadaniu. Ulica Skopówka ma zostać zamurowana jako granica. Wielka Pohulanka będzie granicą. Na południu granica ma biedz w ten sposób, że Landwarowo i Lejkuny należeć będą do Polski, Troki zaś do Litwy. Sejny i Wigry otrzymać ma Litwa, Suwałki zostaną przy Polsce. Linje kolejowe na tych obszarach mają przejść w ręce prywatne, przyczem zagwarantowana ma zostać wolna komunikacja tranzytowa. Za odstąpienie powyższych obszarów Polska żądać ma dla siebie wojennej bazy flotowej w okolicach Kłajpedy i Niddy. Rokowania te zakończyć się miały pomyślnie, poczem ks. Urbanowicz wyjechał do Rzymu celem złożenia sprawozdań.

„Berliner Tageblatt" podkreśla, że narady prywatne znalazły silny oddźwięk na Litwie. Kierownicze koła polityczne Litwy nie wzbraniają się obecnie od wyrażenia zgody na wspomniany projekt. W związku z sesją genewską, w której udział biorą ministrowie spraw zagranicznych Polski i Litwy, ustala się coraz bardziej pogląd w kołach litewskich, że czas najwyższy do porozumienia z Polską i że należy nie omijać nadarzającej się okazji. Wczoraj minister Zaunius miał odbyć w Genewie rozmowę z niemieckim ministrem spraw zagran. Curtiusem. W międzyczasie min. Zaleski wyrazić miał w liście do min. Zauniusa zgodę na podjęcie rokowań bezpośrednich między Litwą a Polską.

POLSKA A NIEMCY.

L'Echo de Paris 20.IX, zamieszcza nową korespondencję z Polski p. Paul Bourson'a, w której autor podkreśla jednomyślność wszystkich Polaków, w kwestji obrony polskich granic.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Allgemeine Zeitung 20.IX, rozpatrując w art. wst. obecne położenie polityczne Niemiec, dochodzi do wniosku, że państwo jest chore i najwyższy już czas jest go ratować. Choroba ta polega na tem, że państwo straciło swą suwerenność, powagę i autonomję i rozmaitym grupom parlamentarnym służy jako objekt do zaspakajania ich interesów. Niezbędne są wielkie i bezwzględne reformy, konieczną polityka, mająca na względzie wielkie wewnętrzne i zewnętrzne cele. Tylko więc ci są powołani do objęcia steru rządów, którzy posiadać będą odwagę przedstawić narodowi całą nagą prawdę o długach niemieckich i zobowiązaniach tak zewnętrznych jak i wewnętrznych, o szalonej gospodarce pieniężnej partyj od lat 10-ciu. I jeszcze na jedno trzeba narodowi otworzyć oczy: że cała ta wielka państwowa i finansowa reforma powinna się odbyć bez udziału nietylko socjaldemokracji, ale wogóle parlamentu i jego partyj. Nadzieja na parlamentarne środki uzdrowienia jest ostatecznie stracona. To powinni sobie powiedzieć posłowie centrum, jeśli nie stracili jeszcze zupełnie kontaktu z narodem. Nakazem chwili obecnej są nie nowe kompromisy i próżne umowy, lecz solidne oparcie się na rzeczywistych reformach i to niezależnie od partyj i parlamentu.

Deutsche Allgemeine Zeitung 20.IX, podaje wiadomość o wniesieniu przez partję gospodarczą wniosku co do natychmiastowego rozwiązania sejmu pruskiego. Motywacja wniosku opiera się na tem, że wybory do parlamentu wykazały, iż obecny rząd pruski nie reprezentuje większości narodu. Narodowi socjaliści, którzy w sejmie pruskim nie przedstawiają stronnictwa silnego, w rzeczywistości są dzisiaj drugą co do ilości partją Prus. Od roku 1918 nigdy jeszcze w łonie partyj nie zaszły tak gruntowne i decydujące przemiany jak dziś.

Der Tag 21.IX pisze, że stronnictwo narod. socjalistów przesłało na ręce prezydenta sejmu bawarskie-

go pismo, w którem domaga się rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów; obecny bowiem układ stronnictw nie odpowiada, rzekomo zapatrywaniom wyborców.

Germania 19.IX, w art. p. t. „O psychologji zwycięstwa w wyborach" omawiając niespodziewany sukces partji Hitlera, dochodzi do wniosku, że to masowe przejście, dotychczasowych mieszczańskich wyborców do obozu narodowych socjalistów jest najbardziej interesującem psychologicznem zjawiskiem całych wyborów. Jest ono wynikiem niezadowolenia z działalności parlamentu, który w poprzednim składzie nie był w stanie podołać swym zadaniom, dla którego teraz „wybiła godzina rehabilitacji". Złym skutkiem rządów poprzednich można zaradzić jedynie przez „energiczną, zdecydowaną i brzemienną w skutki politykę, która bezstronnem i pewnem traktowaniem spraw zaspokoi wymagania chwili obecnej".

Germania 20.IX, podaje w wywiadzie z bawiącym w Berlinie K. F. Spearc, redaktorem „Consolidated Press Association" jego zapatrywania na położenie finansowe Niemiec. Pan K. F. Spearc wyraził swe zadowolenie z obecnego położenia; on ma jaknajlepszą nadzieję na przyszłość i sądzi, że tego samego zdania byliby wszyscy amerykańscy posiadacze niemieckich pożyczek dolarowych, gdyby, tak jak on, przyjechali do Berlina.

Berliner Tageblatt 20.IX, podaje wiadomość, iż kanclerz państwa najwcześniej dopiero w przyszłym tygodniu rozpocznie z przedstawicielami stronnictw politycznych narady w sprawie przygotowania posiedzenia parlamentu.

Le Temps 19.IX pisze, że ewolucja polityczna w Europie zależeć będzie najwięcej od wydarzeń niemieckich. W każdym razie, obowiązkiem Europy jest stosowanie jak największej czujności, gdyż nie wiadomo, co Niemcy rozumieją przez swe zapewnienia stosowania nadal polityki pokojowej, ponieważ wiadomo, że istnieją w Niemczech rozmaite metody stosowania jej. Jeżeli metoda Stresemanna będzie pod presją prawicy odrzucona, to ciekawe jest, jaką metodę wybierze Brüning, ponieważ ma zamiar pozostać u władzy.

Le Temps 20.IX uważa, że chociażby Niemcy w obecnej chwili trzymali się polityki wykonywania traktatów, to jednak nie należy zapominać, że jakakolwiek przyszła koalicja rządowa odbije się niezaprzeczalnie na sytuacji międzynarodowej. Chodzi więc o to, czy będzie ona prawicowa, czy lewicowa. Ażeby się utrzymać nadal u steru, Brüning musi znaleźć 79 głosów, na których mógłby się oprzeć. Stworzenie koalicji z socjaldemokratami wymaga pogodzenia zbyt wielu sprzeczności zasadniczych. Hugenberg i Hitler rozpoczęli już pertraktacje celem połączenia się w jedno silne stronnictwo, a wtedy mogliby żądać najważniejszych tek w przyszłym gabinecie. Takie wzmocnienie wpływów prawicy musiałoby wpłynąć na politykę zagraniczną Rzeszy. Hitler oznajmił przecież, że celem jego jest „rewolucja niemieckiej duszy" zapomocą środków gwałtownych. Jeżeli zważyć przytem rewelacje niektórych dzienników niemieckich o planach organizacji armji cywilnej przez byłych oficerów Reichswehry, to nie może być mowy o stabilizacji pokojowej polityki; Europa nie może mieć zaufania do szczerości pokojowych zapewnień Niemiec.

L'Echo de Paris 20.IX, podaje artykuł Pertinaxa o sytuacji w Niemczech. Pertinax uważa, że niebezpieczeństwo dla pokoju światowego leży w tem, że ewolucja Niemiec ku dyktaturze pod groźbą Hitlerowców zbiega się z widocznem osłabieniem prestige'u Ligi Narodów.

Il Popolo d'Italia 17.IX, porównywa Francję po r. 1870 z Niemcami po r. 1918, twierdząc, że Francja po klęsce mogła się łatwo odbudować, odzyskać swoje znaczenie międzymocarstwowe, zająć Tunis i zawrzeć przymierze z Rosją. Natomiast Niemcy w 12 lat po wojnie pozostają wciąż jeszcze w poniżeniu. Dlatego Włochy wcale nie są zdziwione nagłym wzrostem zwolenników Hitlera w postaci 107 posłów oraz drugiej setki przeciwników Wersalu z lewicy w ramach innych stronnictw. Narody, posiadające żywotność podnoszą się po najgorszej nawet katastrofie. Zarówno przyrost 95 posłów hitlerowców jak 22 komunistycznych jest objawem sprzeciwu wobec parlamentu, demokracji i socjalizmu. Objaw ten jest tem wyraźniejszy, jeśli się uwzględni jednoczesne osłabienie socjalistów i stronnictwa Stresemanna, pomimo, że socjaliści pasożytują na państwie, a stronnictwo Stresemanna popierane było przez wielki przemysł. W ten sposób kończy się dla Niemiec okres nienaturalnych ustępstw. A tymczasem Francja, obrończyni układów pokojowych i nienaruszalności granic, przeprowadza manewry z udziałem 50.000 wojska. Prócz warunków zewnętrznych przyczyniły się do takiego wyniku wyborów okoliczności wewnętrzne, a mianowicie parlamentaryzm demokratyczno - socjalistyczny, niezdolny do rządzenia, przesilenie gospodarcze, wzrost bezrobocia, obciążenie państwa ubezpieczeniami społecznemi. Socjalizm, wysysający skarb państwa, jest zgubny dla narodu zarówno w Niemczech, jak we Włoszech. Naród niemiecki widocznie szuka ludzi silnych. Włochy ustosunkowują się do tych objawów w sposób pogodny, uznając prawo narodów do życia. W Europie środkowej są trzy wielkie cywilizacje, francuska, włoska i niemiecka, mające równe prawa.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.
SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.
DALEKI WSCHÓD.

The Morning Post 20.IX, dowiaduje się, że władze sowieckie wydały specjalne instrukcje w związku z ich polityką dumpingową na rynku brytyjskim. Rząd sowiecki idzie obecnie po linji wzmożonego dumpingu, a to w celu wytworzenia takich warunków wśród warstwy robotniczej, któreby należycie przygotowały podłoże dla akcji agitatorów komunistycznych. Ponieważ daje się odczuwać silny brak towarów eksportowanych, władze sowieckie zmusiły robotników portowych do zachowania ścisłej tajemnicy w tym względzie, ażeby nie wywoływać oburzenia ludności. Robotnicy, którzy zdradzają tę tajemnicę są rozstrzeliwani.

The Times 20.IX. Koresp. z Rygi donosi, iż komisarjat handlu w Moskwie zastanawia się nad nowemi środkami zwiększenia eksportu do państw zachodnich. Celem uspokojenia mas oficjalny komunikat

komisarjatu wyjaśnia, iż eksport nie obejmie artykułów spożywczych jak masło, jajko i mięso. Komunikat nie wspomina nic o zbożu, co tłómaczy się tem, że władze usiłują ukryć przed społeczeństwem wzmożony eksport artykułów żywności. Komisarjat handlu stoi na stanowisku, iż rynek wewnętrzny musi być odsunięty na dalszy plan wobec rynku zagranicznego.

The Times 20.IX, w koresp. z Rygi donosi, iż „Rada pracy i obrony" w Moskwie wydała rozporządzenie o wprowadzeniu nadzwyczajnych środków celem wzmożenia produkcji drzewnej, albowiem eksport budulca sowieckiego spadł w ostatnich czasach. Robotnicy, pracujący przymusowo w lasach cierpią głód, wobec czego masowo uciekają. Np. z partji robotników wynoszącej 14,000 ludzi 11,000 uciekło.

The Times 19.IX, w koresp. z Helsingforsu donosi, iż dziennikarz amerykański George Cornwall przybył przed paru dniami do Leningradu celem przeprowadzenia studjów nad przemysłem sowieckim, a głównie nad przemysłem drzewnym. Dziennikarz amerykański tak był zniechęcony sposobem traktowania go przez urzędników sowieckich, że opuścił Leningrad i wyjechał z powrotem do Helsingforsu.

The Morning Post 19.IX, w koresp. z Rygi donosi, iż Rabindranat Tagore wpisał się do księgi pamiątkowej organizacji młodzieży komunistycznej, wyrażając swój podziw i zachwyt dla działalności tej organizacji.

Prawda 18.IX, omawiając sytuację polityczną w Chinach, zwraca uwagę na interwencję państw imperjalistycznych, która znalazła swój wyraz w ostrzeliwaniu przez okręty wojenne tych państw komunistycznych wojsk chińskich u brzegów Jantse i tem przyczyniły się do zwycięstwa wojsk nankińskich. Chińska armja czerwona po szeregu sukcesów miała opanować Chankow, które jest centrum polityczne i handlowe Chin środkowych. W obliczu tego niebezpieczeństwa państwa imperjalistyczne nie wahały się ani chwili i wzięły czynny udział w walkach, naruszając tem suwerenność Chin. Nowa interwencja państw imperjalistycznych nie powstrzyma jednakowoż zwycięskiego rozwoju rewolucji chińskiej. Interwencja ta napotka na niezłomną wolę proletarjatu chińskiego, walczącego o wyzwolenie. Zareaguje na to również proletarjat międzynarodowy, który zaprotestuje przeciwko tłumieniu rewolucji chińskiej przez imperjalistów.

Prawda 17.IX, omawiając sytuację polityczną w Chinach, zaznacza, że gdyby kontrrewolucja chińska nie była popierana przez imperjalistów amerykańskich, angielskich, francuskich i japońskich, to ruch komunistyczny w Chinach już dawno znalazłby się u szczytu zwycięstwa. Obecnie jednak należy stwierdzić, że cały szereg prowincyj chińskich nie jest jeszcze ogarnięty ruchem rewolucyjnym. Drugą przeszkodą dla postępu ruchu komunistycznego w Chinach jest niebezpieczna fronda prawicowa w komunistycznej partji Chin, do której przedostały się elementy drobnoburżuazyjne, usiłujące nadać polityce partji kierunek bardziej umiarkowany. Pod wpływem tych elementów w komunistycznej partji Chin ujawniają się niebezpieczne tendencje w kierunku ograniczenia udziału w ruchu rewolucyjnym chińskiej armji czerwonej. „Prawda" zaznacza, że komunistyczna partja Chin powinna zwalczać u siebie z całą energją niebezpieczne odchylenia prawicowe, gdyż w warunkach wojny domowej partja proletarjatu musi być partją wojującą, co jedynie może doprowadzić do zwycięstwa i sowietyzacji Chin.

ZGROMADZENIE LIGI NAR. SPRAWY MNIEJSZOŚCIOWE.

Wszystkie dzienniki francuskie podają dokładne sprawozdania z debaty mniejszościowej w Lidze Narodów.

LePetit Parisien 21.IX dodaje, że p. minister Zaleski potrafił w swej bardzo umiarkowanej mowie wykazać z całą logicznością egoistyczne względy jakie były u źródła niemieckiej inicjatywy.

Berliner Börsen - Courier 19.IX, podaje w korespondencji z Genewy obszerne sprawozdanie z przemówień w sprawie mniejszości narodowych stwierdza z żalem, iż nic się tam nie słyszało, o tem, w jaki sposób Liga Narodów ma zamiar zaradzić obecnemu stanowi rzeczy.

Il Popolo d'Italia 17.IX, podaje w wątpliwości, czy sposób omawiania pokoju w Genewie prowadzi do zapewnienia pokoju; czy raczej nie wiedzie on do nowej wojny. Zdaniem autora, społeczeństwa demokratyczne powodują wojny, zarówno nazewnątrz jak wewnątrz kraju, podczas gdy arystokracje dają większą rękojmię pokoju. Przykładem tego były w starożytności Rzym i Grecja, a dzisiaj — państwa Amerykí Południowej. Państwa te mają wybitnie demokratyczny ustrój, a jednocześnie ciągłe rewolucje — w ostatnich tygodniach: w Peru, Boliwji i Argentynie. Również państwa demokratyczne najwięcej się zbroją. Przykładem jest Francja, która ma na wytłomaczenie przynajmniej niebezpieczeństwo niemieckie. Ale Stany Zjednoczone nie są przez nikogo zagrożone, a jednak mają największy budżet wojskowy. Sowiety zaś tworzą jeden wielki obóz, zbrojący się kosztem największych ofiar gospodarczych. Wojny wynikają z ustroju kapitalistycznego państw, które pod wpływem chciwego kapitału stają się imperjalistyczne a, natrafiając na inne państwo o takimże ustroju i imperjaliźmie, ścierają się z niem. Takiem starciem między imperjalizmem niemieckim a angielskim była wojna światowa i do podobnego starcia zmierza się teraz. Dziś takim imperjalistą jest Francja, a jej hasła pokojowe są głównym towarem wywozowym i środkiem, prowadzącym do wojny. Przykładem społeczeństwa pokojowego są Włochy, w których niema walk społecznych ani imperjalistycznych na zewnątrz.

The New York Herald 18.IX, omawiając w art. wst. projekt Brianda unji paneuropejskiej, pisze, iż najwłaściwszą drogą do osiągnięcia zamierzonego celu jest realizowanie tego projektu pod auspicjami Ligi Narodów.

Drukarnia „KADRA". Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu